TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.



ROK 22.

CZĘŚĆ XLIII.

PETERSBURG.

W DRUKARNI WOJENNEJ.

1851.

CZĘŚĆ XLIII — № 1. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{5}{17}$ STYCZNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{4}{16}$ STYCZNIA.

Przybył do Petersburga, 26 Grudnia, Jego Najjaśniejsza Wysokość (Altesse Sérénissime) Xiążę JERZY *Mecklembourg-Strelitz.*

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, 19 Grudnia, zostaje uwolniony od służby liczący się w jeździe Jenerał-major *Leparski* — 20 tegoż m., Pułkownik Finlandskiego pułku Dragonów, *Rehbinder 4*, mianowany Dowodzcą pułku Dragonów Jego Wysokości Xiążęcia Emiljusza Hesskiego, na miejsce Jenerał-majora *Bohdanowa 1*, który zalicza się do jazdy—Dowodzca 2 uczebnej brygady Karabinjerów, Jenerał-major *Meinander*, zalicza się do Zarządu Zakładów Wojskowych Wychowania;—Uwolniony zostaje od służby liczący się w Armii, Jenerał-major *Sietkow*, z mundurem i pensyą całkowitego żołdu — 21 tegoż m., ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTYN MIKOŁAJOWICZ i Xiążę Maxymiljan Leuchtenbergski mianowani Członkami Rady Zakładów Wojskowych Wychowania — 23 tegoż m., Zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jenerał-major *Aniczkow*, zostaje uwolniony od służby, z powodu interessów familijnych, z mundurem i pensyą ⅔ żołdu.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z dnia 1 Stycznia, Jego Najjaśniejsza Wysokość Xiążę JERZY *Mecklembourg-Strelitz* mianowany Członkiem Wydziału Artylleryi w Komitecie wojskowo-naukowym i zaliczony do korpusu Gwardyi.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych, z d. 24 Grudnia 1850, Naczelnik VIII Okręgu tychże Dróg, Jenerał-major *Zege von Laurenberg*, mianowany Członkiem Audytoryatu pomienionego Wydziału.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej, wydane w Petersburgu.*

22 Grudnia. Zostaje uwolniony od służby z powodu podeszłego wieku: Senator, Zarządzający Expedycyą sporządzania papierów Rządowych Publicznych (Государственныхъ бумагъ), Radzca Tajny xiążę *Chowański;* do zarządzania tą Expedycyą mianowany: Członek Rady Ministra Skarbu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Naryszkin;* — Przyjęty zostaje do służby, z rangą Rejestratora Kollegialnego, na Kancellistę Tomskiego Rządu Gubernijalnego: Uczeń Gymnazyum Mińskiego *Missuna;*—Przeniesieni: Assesorowie Kollegialni: Członek Witebskiego Gubernijalnego Komitetu do Inwentarzów *Popławski*, na Pośrednika do polubownego rozgraniczenia ziem powiatu Witebskiego z wyboru Szlachty, i Starszy Nauczyciel Gymnazyum Rówieńskiego *Tichomirow*, na Kancellistę Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości.

27 Grudnia. Mianowani: Kontroler Departamentu Skarbu Państwa, Assesor Kollegialny *Szpakowski*, Kassyerem Gubernijalnym Samarskim; Zostający przy Departamencie Skarbu Państwa, Assesor Kollegialny *Kopenhagenow*, Kontrolerem Gubernijalnym Samarskim; i Radzca Oddziału Rewizyjnego Izby Skarbowej Kowieńskiej, Radzca Dworu *Daniłow*, Radzcą Oddziału Akcyzy takież Izby Samarskiej; — Podniesiony zostaje, za wysługę lat, do rangi Radzcy Dworu: pełniący obowiązki Prezesa Podolskiej Izby Sądu Kryminalnego Assesor Kollegialny *Messing;* — Przeniesieni: Nauczyciel Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu, Radzca Honorowy *Anderson*, na Urzędnika do poleceń szczególnych Izby Skarbowej Samarskiej; Deputat do nadzoru nad prawną przedażą trunków *Skirmuntt*, na Kancellistę Kassy powiatowej Pińskiej, z

rangą Sekretarza Kollegialnego, należną mu ze stopnia Kandydata Uniwersytetu; Rejestratorowie Kollegialni, Kancelliści: Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora *Fursewicz*, i Kancellaryi Rady Kijowskiego Instytutu Panien szlachetnych *Sidorow*, na Assesorów od Korony Sądów powiatowych: pierwszy Winnickiego, ostatni Łuckiego.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 5 Stycznia, najlaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Wojenny Gubernator miasta Kostromy i Kostromski Cywilny Gubernator, Jenerał-major *Kamieński;* Dowodzca 1 Grenadyerskiej Artylleryjskiej brygady, Jenerał-major *Drake;* Rzeczywisty Radzca Stanu *Sukowkin* i Tambowski Cywilny Gubernator, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bułgakow;* — Św. Stanisława 1 klassy, Dyrektor Departamentu Górnictwa i Solowego Zarządu, Jenerał-major korpusu Inżenjerów górniczych *Foullon;* zostający przy JJ. CC. WW. WW. Xiążętach Mikołaju i Michale Mikołajowiczach, Jenerał-major orszaku J. C. Mości *Korf 2;* Dowodzca Wołyńskiego pułku Gwardyi Jen.-major baron *Korf 3;* liczący się w Armii Jenerał-majorowie: *Potapczyn* i *Focht 2;* Prezes 1 Departamentu S.-Petersburskiego Policyjnego Zarządu, Rzecz. Radzca Stanu *Arcybuszew;* Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Dworze Króla Jmci Szwecyi i Norwegii *Krüdener*, i Rzecz. Radzca Stanu *Demaison*.

— Przez takież Reskrypta z d. 29 Listopada i 19 Grudnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Dowodzca Pawłowskiego pułku Gwardyi Jenerał-major von *Reitern;* — Św. Stanisława 1 klassy, Naczelnik Garnizonów Artylleryjskich okręgu Orenburgskiego, Jenerał-major *Freymann 2*.

— Przez takież Reskrypta z dnia 20 Grudnia, mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Dowodzący 2 korpusem Armii Królewsko-Pruskiej, Jenerał-porucznik *von Grabow;* — Św. Anny 1 klassy z koroną, Akademik Zwyczajny Cesarskiej Akademii Nauk i Dyrektor Obserwatorium Głównego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Struwe*, i Akademik Zwyczajny, Dożywotni Sekretarz tejże Akademii, Rzeczywisty Radzca Stanu *Fuss;* — Św. Stanisława 1 klassy, Akademik Zwyczajny, Rzeczywisty Radzca Stanu *Grefe*.

— Podług ogłoszonego tu w trzech częściach spisu kawalerów Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, ogólna liczba ozdobionych temi znakami Monarszej łaski wynosiła do 1 Stycznia 1850 r. 74,266 osób. W tej liczbie było kawalerów orderów:

Św. Andrzeja 133, (oprócz Członków zagranicznych Panujących Domów i poddanych zagranicznych, poddanych Rossyjskich 31).

Św. Katarzyny: 1-go stopnia 46, 2-go stopnia 126.

Św. Alexandra Newskiego 318.

Św Jerzego: 1-go stopnia 3, (Xiążę Warszawski hrabia Jan Paskiewicz-Erywański mianowany 27 Lipca 1829 r., hrabia Radecki mianowany 7 Sierpnia 1848 r., xiążę Artur Wellington mianowany 28 Kwietnia 1814 r.), 2-go stopnia 15, 3-go stopnia 80, 4-go stopnia 4,035.

Św. Włodzimierza: 1-go stopnia 68, 2-go stopnia 429, 3-go stopnia 2,152, 4-go stopnia 15,003.

Białego Orła 411.

Św. Anny: 1-go stopnia 1,292, 2-go stopnia 8,978, 3-go stopnia 14,955, 4-go 12,856.

Św. Stanisława: 1-go stopnia 1,228, 2-go stopnia (dawniejszego z gwiazdą) 172, 2-go stopnia 4,640, 3-go stopnia 7,326.

— Przybył 28 Grudnia (9 Stycznia) do Petersburga z Warszawy, JW. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Członek Rady Państwa i Komitetu PP. Ministrów, Senator, Radzca Tajny *Turkuł*.

— Przybył z Warszawy, Starszy Urzędnik Sekretaryatu Stanu Królestwa Pol., Rzeczyw. Radzca Stanu *Swiderski*.

— Przybył z Warszawy, Starszy Pomocnik Kommisyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego, Radzca Stanu *Jeleńkowski*.

— Przybył z Warszawy, Starszy Urzędnik Sekretaryatu Stanu Król. Pol., Radzca Kolleg. *Werderewski*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 Stycznia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I-GO,

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W doprowadzeniu do skutku najłaskawszej woli Najjaśniejszego Pana, oznajmionej przez Ministra Finansów Cesarstwa, aby jednocześnie z zniesieniem wewnętrznej linii celnej między Cesarstwem a Królestwem, zniżoną była w Królestwie cena przedażna soli Skarbowej i oznaczona została dwojaka, mianowicie: za jeden pud soli kamiennej białej 90, a za pud soli kamiennej zielonej i warzonej kop. 80,

Na przedstawienie Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada Administracyjna stanowi:

Artykuł 1. Od włącznie dnia 1 (13) Stycznia 1851 roku, przedaż hurtowa soli w magazynach Rządowych Królestwa tak na potrzebę prywatną, jako i na handel, wykonywać się ma po cenach następujących: *a)* Sól kamienna biała, Szybikową zwana, w beczkach, kruchach i bałwanach po kop. 90, wyraźnie kopiejek dziewięćdziesiąt za jeden pud;— *b)* Takaż sól zielona wszystkich kształtów, tudzież sól warzona, pochodząca z warzelni Ciechocińskiej, po kop. 80, wyraźnie ośmdziesiąt za jeden pud.

Art. 2. Taxa dotychczasowa dla szynkarzy, szczegółową sprzedażą soli na funty zajmujących się, a przepisująca w miarę odległości od składów magazynowych cenę 4, 3¾, i 3½ kopiejek sr. za każdy funt, obniża się na każdym funcie po jednej kopiejce, tak, że sól sprzedawać należy od dnia 1 (13) Stycznia 1851 r., każdy funt po 3, 2¾, i 2½ kopiejki.

Art. 3. Konsensa na szynki cząstkowe solą, wydawane będą do wszystkich bez wyłączenia miast, wsiów i osad w kraju. — Konsens może uzyskać każdy, bez różnicy płci i wyznania, pełnoletni, stale zamieszkały w tém miejscu do którego żąda konsensu, jeżeli skutkiem wyroku sądowego nie utracił prawa prowadzenia handlu w ogóle, albo w szczególności prawa trudnienia się przedażą żywności lub napojów.

Art. 4. Wszelka sól, którąby nie pochodziła z Rossyi, lub nie była nabytą w magazynach Rządowych Królestwa, gdziekolwiek w kraju wykryta, uważaną będzie za przemyconą, a posiadacze onej ulegną karom i postępowaniu według przepisów Ustawy Celnej.

Art. 5. Kommisya Rządowa Przychodów i Skarbu upoważnioną zostaje do uchylenia formalności, dotąd wymaganych przy kupnie, przedaży i przeważaniu soli, tak na użytek prywatny jako i na cząstkową sprzedaż przeznaczonej, któreby okazały się nieodpowiedniemi przy obecném obniżeniu cen sprzedażnych.

Art. 6. Wykonanie niniejszego Postanowienia, Kommisyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Duchownych tudzież Przychodów i Skarbu, w czém do której należy, zaś umieszczenie w Dzienniku Praw, Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 8 (20) Grudnia 1850 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,
(Podpisano) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radzca, Senator,
(Podpisano) *J. Morawski.*

Sekretarz Stanu Rzeczywisty Radzca Stanu,
(Podpisano) *T Le Brun.*

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej udzielić starozakonnemu Józefowi Goldman, mieszkańcowi miasta Tarnogroda, w nagrodę jego szczególnych zasług, położonych przez bezinteressowne niesienie pomocy mieszkańcom pomienionego miasta i jego okolic, w czasie byłego w roku 1845 nieurodzaju, oraz z powodu klęski pożaru, jaką dotknięci zostali, jak niemniej, przez dopomożenie do śpieszniejszego ukończenia budowy cerkwi Prawosławnej we wsi Łuchowie, w powiecie Zamojskim, medal srebrny z napisem: «Za gorliwość» — na szyi, na wstążce orderu Św. Anny nosić się mający.

— Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającym we Francyi wychodźcom Polskim: Karolowi Szeffer i Felixowi Kosseckiemu, powrócić do Królestwa, bez dozwolenia im atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, jeżeli do takowego mieli prawo, i bez powrócenia im skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— N. Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najwyżej dozwolić Dyrektorowi Gabinetów Okręgu Naukowego Warszawskiego, Radzcy Honorowemu Jarockiemu, używać, przy zamieszczeniu w liście stanu służby, nadanych mu przez rozmaite Towarzystwa zagraniczne tytułów naukowych, a mianowicie: 1) Tytułu Członka Korrespondenta Towarzystwa Mineralogicznego w Jenie, otrzymanego dnia 20 Października 1816 roku; 2) Tytułu Członka Honorowego i Assesora zagranicznego Towarzystwa Mineralogicznego w Jenie, otrzymanego dnia 9 Lutego 1822 roku; 3) Tytułu Członka Honorowego Towarzystwa Badaczów Natury w Lipsku, otrzymanego dnia 1 Listopada 1821 roku; 4) Tytułu Członka Towarzystwa Przyjaciół Badaczów Natury w Berlinie, otrzymanego dnia 12 Lipca 1825 r. i, 5) Tytułu Członka Korrespondenta Towarzystwa Naukowego w Krakowie, otrzymanego dnia 20 Kwietnia 1828 roku.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego,

Objaśniając Postanowienie swoje z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1838 roku, dozwalające zajmować na należności skarbowe, instytutowe, lub na rzecz wierzycieli prywatnych ¼ część pensyi urzędników i oficyalistów służby cywilnej, z kass skarbowych do wypłaty przypadać mogących, jako też dyet stałych, na przedstawienie Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła i stanowi co następuje:

Art. 1. Dozwolone art. 1 powołanego Postanowienia zajmowanie ¼ części płac dyet stałych urzędników i oficyalistów cywilnych, odnosi się do płac i dyet netto pobieranych, to jest: do tej części, jaka urzędnikom lub oficyalistom, po dopełnieniu z nich potrąceń na fundusz emerytalny, istotnie do wypłaty pozostaje.

Art. 2. Wolne są zupełnie od zajęcia administracyjnego i zapowiedzeń sądowych, wyjąwszy na rzecz alimentów, płace połowiczne, urzędnikom i oficyalistom suspendowanym i spadłym z etatu czasowo tytułem zasiłku wyznaczane.

Kommisya Rządowa Przychodów i Skarbu

Podaje niniejszém do wiadomości osób handlujących w Królestwie: że, według udzielonego przez Ministra Finansów Cesarstwa zawiadomienia, N. Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył zezwolić, ażeby do czasu wprowadzenia w wykonanie ustawy gildyjnej i prawa składowego, podług zasad w nowej ustawie celnej od dnia 1 (13) Stycznia 1851 roku obowiązywać mającej wskazanych, prawo zapisywania z za-granicy towarów, słu-

żyło wszystkim w ogóle kupcom Królestwa podług dotychczasowych w Królestwie prawideł.

Warszawa, dnia 16 (28) Grudnia 1850 roku.

Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bobrowski.*
Naczelnik Sekcyi, *Michalski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 5 Stycznia.* Na wczorajszém posiedzeniu Druga Izba na nowo obrała hrabię Schwerin swoim Prezesem, a P. Simson pierwszym Vice-Prezesem.

Według wszelkiego podobieństwa, Izby nie będą toczyły dalszych rozpraw nad adressem odpowiedzi na mowę od Tronu, które były wszczęte przed odroczeniem Parlamentu, i przejdą wprost do porządku dziennego.

— List z Berlina, z dnia 21 Grudnia do Gazety Powsz. Augsburskiej, donosi, że Podsekretarz Stanu w Wydziale Spraw Zagranicznych Angielskich, P. Sidney Smith, przybył do Berlina dla wytłumaczenia się z P. Manteuffel w przedmiocie Konferencyj Drezdeńskich, i że zkądinąd Pułkownik White, korrespondent gazety *Morning-Chronicle*, znajduje się w Dreznie w charakterze umocowanego od Xięztw Duńskich. Tenże list dodaje, że żądanie Austryi wcielenia całej swej Monarchii do Związku Niemieckiego spotka żywy opór ze strony Rządów Angielskiego i Francuzkiego.

— Inne korrespondencye z Berlina zawierają wiadomość, że następny projekt urządzenia Spraw Niemieckich będzie wniesiony na Konferencye Drezdeńskie. Chodzi o utworzenie Dyrektoryatu, w którym mają mieć udział: Austrya, Prussy, Bawarya, Hanower, Saxonija, Wirtemberg i obie Hessye, do jakowych Członków Związku przyłączą się inne kraje, stosownie do tego, jak się znajdą być z niemi skoligacone przez agnatyczne prawa spadku. Centralność tak ukonstytuowana ma być nietylko organem Władzy Wykonawczej ale i mieć w swym zarządzie Wydziały Wojny i Marynarki, oraz inicyatywę w kwestyach materyalnych. Obok Centralności ma być Reprezentacya narodowa, złożona z Członków obranych przez Izby wszystkich krajów, do Związku należących.

— Związek krajów północnych Niemieckich, pod naczelnictwem Hanowru, nie ma żadnego celu politycznego, ale cel czysto handlowy, i same tego tylko rodzaju interessa, wszystkim tym krajom wspólne, będzie reprezentował na Konferencyach Drezdeńskich.

Berlin, 8 Stycznia. Wczora Druga Izba przyjęła 147 głosami przeciw 141 wniosek P. Steinbeck, o nieuchwaleniu adressu odpowiedzi na mowę Królewską, z powodu że w tej chwili adress ten byłby już niewczesnym. Niezwłocznie po tym, tak dla Rządu pomyślnym wypadku głosowania, miała miejsce Rada Gabinetowa.

AUSTRYA. *Wiedeń, 5 Stycznia.* Lloyd dzisiejszy zawiera co następuje: «Podług dziś odebranych wiadomości z Drezna, kwestya Prezydencyi Związku Niemieckiego będzie załatwiona tym sposobem, że zostaną utworzone, naprzód Rada Federalna ograniczona — złożona z umocowanych tylko od głównych krajów Niemieckich, mająca w swém ręku Władzę Wykonawczą i prezydowana przez Austryą, a obok niej Rada Federalna większa, z attrybucyami prawodawczemi, złożona z reprezentantów wszystkich krajów Niemieckich i prezydowana przez Prussy. Jakkolwiek bądź, to pewna, że chęć porozumienia się i zgody jest z obustron szczera i niezmyślona.

— Podług tejże gazety, żadne odtąd Postanowienie lub Dekret nie będzie wydany w imieniu i za podpisem jednego, któregokolwiek z Ministrów, ale od całego Ministerstwa w massie, z uwagi na wzajemną i wspólną odpowiedzialność Członków Gabinetu.

— P. Taggenbourg mianowany został Namiestnikiem Wenecyi.

— Marszałek Radecki miał mały przypadek; pośliznąwszy się na strzemieniu gdy siadał na koń, upadł na ziemię; zdarzenie to żadnych złych nie miało skutków.

MUNICH, *27 Grudnia.* W skutek wydanych tymczasowo postanowień, armija Bawarska będzie zmniejszona do 25,000 ludzi; 50,000 żołnierzy będą rozpuszczone do domów.

STUTTGARDT, *27 Grudnia.* Ogłoszony został Dekret Rządowy z przepisami dla zapobieżenia nadużyciom druku. Każdy dziennik ma być podpisany przez Wydawcę i Redaktora; exemplarz każdej peryodycznej publikacyi, prócz naukowych, powinien być przed wypuszczeniem całego wydania złożony w Policyi. Dekret przepisuje warunki osobistej kwalifikacyi dla wydawców gazet. Dotychczasowym Rząd udziela dwa tygodnie czasu do namysłu.

— Gazeta urzędowa donosi, że Rządy Wirtembergski i Bawarski nie porozumiały się co do programmatu wspólnego, podług którego miały działać na Konferencyach, lubo te Rządy w wielu punktach zgadzają się zupełnie. W każdym razie Wirtemberg będzie szczerze popierał usiłowania Bawaryi we względzie otrzymania reprezentacyi narodowej Niemieckiej przy władzy federalnej.

DANIJA.

KOPENHAGA. Donoszą z Rendsbourg z d. 31 Grudnia, że z powodu dokonanego przez nasze wojska rekonesansu, zaszła pod Möhlhorst dość żwawa utarczka.

— Namiestnictwo Xięztw przeniosło się z Rendsbourg do Kiel.

HAMBURG, *3 Stycznia.* (Przez telegraf.) Wczora drogą żelazną przybyli tu z Berlina Kommisarze do układów z Xięztwem Holstein: Austryacki, hrabia Mensdorff Pouilly i Pruski, jenerał von Thümen,—i jutro mieli udać się wprost do Kiel.

SZWECYA.

STOCKHOLM, *27 Grudnia*. 20 b. m. Stan Kmiecy, równie jak i Stany Duchowny i Szlachecki, odrzucił 87 głosami przeciw 18 projekt Królewski o reprezentacyi, nie znajdując go dość liberalnym; Stan zaś Miejski, nazajutrz, 21 Grudnia, przyjął takowy projekt 33 głosami przeciw 19. Przyjęcie to wszakże nie ma żadnego znaczenia politycznego po odrzuceniu projektu przez trzy inne Stany i po odstąpieniu go przez samże Gabinet.

ANGLIJA.

LONDYN, *4 Stycznia*. Niektóre gazety były doniosły, że Prezes Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, P. Phillimore, przybędzie do Londynu następną wiosną, dla oglądania Wystawy. Teraz ogłoszony został list P. Phillimore do jednego negocyanta w Manchester, u którego miał się zatrzymać i którego uprzedza, iż nie będzie mógł korzystać z ofiarowanej mu gościnności.

— W przeszłą Sobotę deputacya, złożona z kilku lordów i wyższej szlachty katolików, jako lordów Petre, Darmer, P. Langdale, i t. d. udała się do rezydencyi Kardynała Wiseman w Golden Square i przyniosła mu adress katolików Anglii, z podziękowaniem za udział, jaki ten Prałat miał w przywróceniu hierarchii, i oświadczeniem, iż z radością przyjmują część prześladowania i nienawiści, jaką za to na siebie ściągnął, trwając zarazem w wierności i przywiązaniu ku Królowej, ale i w mocném postanowieniu dopomnienia się o wolne wyznawanie swej wiary i utrzymania związku ze stolicą Św. Piotra. Ze wszystkich znakomitszych wyznawców katolicyzmu nie podpisali tego adressu tylko xiążę Norfolk, lordowie Cambys, E. Howard, Beaumont i hrabia Shrewsbury. Trzej pierwsi zajmują posady u Dworu, czwarty jest w bezpośrednich stosunkach z Gabinetem, a ostatni bawi w tej chwili w Rzymie.

— Powszechne poruszenie organizuje się w kraju przeciw podatkowi od okien.

— Kilka gazet wyraziło już zdanie, że Rząd nasz nie będzie mógł dalej pozostać obojętnym na zdemonetyzowanie złota, które już dokonane zostało w Belgii i Hollandyi i zapewna wkrótce da się widzieć we Francyi. Anglija będzie musiała pójść za przykładem Mocarstw lądowych w tym względzie, jeżeli nie chce pozostać od nich osamotnioną w stosunkach handlowych i bankowych.

— *Globe* ogłasza list z wysp Jońskich, podług którego Lord Wielki Kommisarz zmuszonym został odroczyć znowu sessyą Izby Reprezentantów, dla zapobieżenia uchwaleniu przez nią rozmaitych buntowniczych postanowień.

— Twierdzą, że Członkowie Gabinetu nie zgodzili się jeszcze między sobą o środkach, jakie mają być wniesione na Parlament przeciw katolikom. Lordowie Russell, Palmerston i Lansdowne są, jak wieść chodzi, za działaniem energicznem, zaś lordowie Clarendon, Grey, Carlisle i P. Wood chcą aby rzecz była puszczona na odkład. To zdaje się wszakże być rzeczą pewną, że na teraz nic nie będzie przedsięwzięto i dla tego też nikt nie wierzy pogłoskom o zmianie Gabinetu.

— Vice-admirał sir George Seymour został mianowany Dowodzcą naczelnym stacyi morskiej angielskiej w Indyach Zachodnich i na wybrzeżach Ameryki Północnej.

— Lord Nigel Kennedy, brat margrabi Ailsa, Para Szkocyi, przeszedł na wiarę katolicką. Dowiadujemy się, że lady Monsell, siostra hrabi Dunraven, nawróciła się na tęż religiją za przykładem swego małżonka; nadto donoszą o nawróceniu się jednego z wielkich panów, należącego do historycznej arystokracyi Irlandyi.

FRANCYA.

PARYŻ, *4 Stycznia*. Postaramy się jak najkrócej opowiedzieć, jakie były od daty ostatniego numeru Tygodnika przedmioty, zajmujące uwagę publiczną i świadczące o tej nieustannej walce partyj, do której, można powiedzieć, redukuje się obecnie żywotność polityczna Francyi.

Naprzód jest to uchwała Izby, uwalniająca deputowanego P. Mauguin, aresztowanego za długi. Ważność tej uchwały zależy na tém, że wielka większość była przeciw Ministrom i że Izba chciała przez nię dowieść wyższość swej władzy nad władzą Gabinetu, który obstawał za trzymaniem P. Mauguin w więzieniu.

Następnie Biuro Izby, sześciu głosami przeciw dwóm, postanowiło utrzymać w służbie Izby Kommisarza Policyi P. Yon, który był przyczyną zajścia między tąż Izbą a Ministrem Spraw Wewnętrznych. Dwaj członkowie Biura, którzy głosowali za usunięciem P. Yon, po wyrzeczeniu większości za jego utrzymaniem, chcieli się usunąć — wszakże okoliczność ta załatwioną została przez to, iż sam P. Yon wyszedł do dymissyi, żeby nie być powodem do niezgody między członkami Biura, między Izbą i Gabinetem.

W dniu Nowego Roku, kiedy Prezes Izby Prawodawczej, P. Dupin, składał powinszowanie Prezesowi Rplitej, ten ostatni, w odpowiedzi swojej, przymówił większości Izby, za to sprzeciwieństwo z Władzą Wykonawczą, którego dała dowod w sprawie P. Mauguin i P. Yon. Prezes Izby odrzekł w sposób niedość uniżony, i dowodzący, że większość nie jest usposobioną do przyjmowania żadnej za swe uchwały nagany. Wszakże w gazetach partyi bonapartystowskiej słowa P. Dupin zostały w innym brzmieniu przedstawione. Ztąd zawzięta polemika między temi i gazetami innych stronnictw dotąd się przeciąga.

Nakoniec, w gazecie *Patrie* zjawiła się instrukcya, dana jakoby przez jenerała Changarnier oficerom armii Paryskiej. Treścią jej jest, iżby niczyje rozkazy prócz pochodzących od niego samego nie były wykonywane ani nawet przyjmowane. Ta publikacya zrobiła wielkie wrażenie i dała powod do tysiącznych domysłów. Aż się rzecz wyjaśniła w ten sposób, że na posiedzeniu Izby wczorajszém, P. Napoleon

Bonaparte, znany przeciwnik swego krewnego, Prezesa Rpltej, zapytywał jenerała Changarnier w rzeczy pomienionej instrukcyi, ten zaś uroczyście oświadczył, że takowa jest czystym gazeciarskim wymysłem.

Posiedzenia Izby zeszły na tych jałowych walkach, o których wyżej, tak iż żadnym innym przedmiotem się nie zajmowano.

— Opinija publiczna we Francyi zaczyna się z mocą objawiać przeciw zdemonetyzowaniu złota.

— P. Ludwik Reybaud został obrany Członkiem Akademii Nauk moralnych i politycznych, na miejsce zmarłego P. Droz.

WŁOCHY.

RZYM, *19 Grudnia*. Sprawa ludzi, którzy podczas rewolucyi splądrowali byli kościoły i spalili konfesyonały na placu publicznym, została ukończona. Sławny Cicerruacchio, zamieszany też do tej sprawy, i Carbonarello skazani zostali na 15 lat do galer; inni oskarżeni osądzeni na tęż karę na lat 10, 5 i 2.

TURYN, *20 Grudnia*. Izba Deputowanych na dzisiejszém posiedzeniu przyjęła, 100 głosami przeciw 36, prawo o nałożeniu podatku na dobra duchowne.

HISZPANIJA.

MADRYT, *19 Grudnia*. Wiadomość o zajściu Królowej w ciąży została zaprzeczona.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *9 Stycznia*. Pierwsza Izba równie jak i Druga, 92 głosami przeciw 35, postanowiła zaniechać adressu odpowiedzi na mowę od Tronu.

Nasze Ministerstwo Wojny nakazało ostateczne środki rozpuszczenia Landwehru. Ze wszystkich krajów niemieckich dochodzą wiadomości o zmniejszaniu armij, wyprzedaży koni z pod artylleryi, i t. p. środkach rozbrojenia.

LONDYN, *4 Stycznia*. Wiadomości z Irlandyi są niepomyślne; podpalania i zabójstwa ponawiają się po wielu miejscowościach. Lord Namiestnik ogłosił stan oblężenia w baronii Letterkerny, hrabstwie Donegal.

TURYN, *1 Stycznia*. Król własną ręką przywdział na Ministra Siccardi order ŚŚ. Maurycego i Łazarza.

Z Genui donoszą, że tam na Nowy Rok zaszła walka pomiędzy pospólstwem i wojskiem; poruszenie to, w którém wiele osób jest ranionych, zostało poskromione.

FLORENCYA, *31 Grudnia*. Dekretem W. Xięcia maski zostały zabronione podczas karnawału.

RZYM. W części miasta za Tybrem żołnierze francuzcy byli napadnięci i ranieni.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

WOJNA O SŁOWA.

(LIST DO WYDAWCY TYGODNIKA.)

I.

....les mots sont des xi, xi! eternels, jettés à l'humanité, Celà courait déjà cette allure du temps de la tour de Bab-el.

MONTAIGNE. *Du jugement publicque* (inédit).

Człowiek wprawdzie tworzy *słowa*, ale myśli jego, raz tym sposobem wcielone, stają się istotami żyjącemi i działają na Człowieka w sposób sobie właściwy, przez niego nie przewidziany. *Pamiętniki Rozumowano.*

Wiek złoty będzie wtenczas, kiedy ludzie wyuczą się dobrze swoich języków, to jest kiedy wszystko będą nazywali właściwemi wyrazami. *Tamże.*

Panie Redaktorze.

«W naszym języku, którego uprawie Pan tyle już lat stałej pracy poświęcasz, daje się postrzegać fenomen osobliwszy, a nieznany innym mowom, do familii europejskiej należącym — chcę mówić o *niejednostajności*. Nie chodzi tu o prowincyonalne mowy ustnej różnice, co do akcentu, intonacyi, i t. p. różnice takie są wszędzie. Normandczyk nie rozumie Bretończyka, a obaj nie zrozumieją obywatela Prowancyi — ilekroć każdy z nich będzie mówił narzeczem pierwiastkowém, narzeczem ludu. Ale od czasu jak te pojedyńczości zlały się w jeden *narod*, to jest, jak skoro wyosobiły się w jedno Ciało społeczno-polityczne, wyrobił się i po nad oddzielne narzecza wybujał język ogólny, narodowy, polityczny, piśmienny; język jeden i tenże sam dla wszystkich tego Ciała członków, dla świata całego. Tak się rzecz ma we Francyi, Anglii, Niemczech, Włoszech, i t. d. słowem wszędzie — Otoż, pytam, my, cośmy już w wieku XIV mieli sławną Akademiją, co posiadamy jednę z najświetniejszych i dawną i nowożytną literaturę — czem się dzieje, że nie mamy ustalonego piśmiennego języka?

«Ale odłożmy właściwą literaturę na stronę, bo nie o niej mówić zamierzyłem.

«Czytajmy pisma czasowe zagraniczne: znajdziemy tam wielką różność w zdaniach, nawet w zasadach; różność w prawdziwych lub przybranych przekonaniach politycznych, nakoniec różność w stylach — ale język jest zawsze ten sam: *Times'a* New-Yorkskiego nie rozpoznać pod względem wysłowienia od *Times'a* Londyńskiego, *Korrespondenta* Hamburskiego od Wiedeńskiego *Lloyda*, ani *Journal des Débats*, od gazet Belgii, gdzie nawet bardzo źle mówią po francuzku. Najzawziętsze spory toczą się między jednonarodowemi gazetami partyj przeciwnych, ale zawsze o rzeczy, nigdy o słowa — nie praktykuje się wcale, iżby jedna dru-

giej zarzucała, że psuje język, że go nie umie, że go kazi prowincyonalizmami, przekręcaniem znaczenia wyrazów, lub czémś podobném.

«Ale u nas! miły Boże, jakaż to pstrocizna, rzekłbyś zygzaki i arabeski, skopijowane z piedestalu wieży Babel.

«Weźmy rzeczy drukowane w Poznaniu, Warszawie, Kijowie, Lwowie, Wilnie, Petersburgu; zawsze pamiętajmy, że wyłączam właściwą literaturę — weźmy więc gazety i inne publikacye czasowe i zbiorowe — serio utrzymuję, że trzebaby jakiegoś glossaryusza umyślnie ułożonego, żeby, umiejąc najlepiej po polsku, być pewnym, że się rozumie to co czyta w tém bez ochyby znaczeniu, w jakiém je rozumieli sami piszący. A co najpocieszniejsza, to, że ustawnie jedni drugim wyrzucają to ruthenizmy, to germanizmy lub gallicyzmy; nie postrzegając, że kocioł przymawia garnkowi. Nie powiem w jakiej ze wskazanych miejscowości i w jakich mianowicie publikacyach język polski zachowuje czystość niepokalaną, obok prawdziwego postępu; bo proszę mię zrozumieć, ja w żyjących językach przypuszczam ciągły rozwój i postęp — nie wymienię więc tych miejsc i tych pism, bo by mię posądzono o prowincyonalną stronność; — ale każdy znający i miłujący dobrą polszczyznę, łatwo się domyśli, co i kogo mam na widoku.

«Wiadomo, jak w ostatnich czasach wygórowała i jak wykształciła się piśmienność gazetowa — tak dalece iż zagłuszyła, jeżeli nie całkiem pochłonęła wszelką inną. Gazety stały się rzeczą pierwszej potrzeby, *chlebem powszednim* — a ztąd drugi wniosek: trzeba życzyć i usiłować, żeby ten chleb powszedni był dobrego gatunku.

«Pierwszym do tego warunkiem jest przyjęcie, a gdzie tego rzecz wymaga, i wyrobienie języka stałego, jasnego, dobrze rzecz oddającego, a zgodnego z naturą i zasadami mowy ojczystej. Skutkiem dopięcia tego celu będzie precyzya, *zrozumiałość* i nawet rozwój i uprawa samejże mowy; a ta ostatnia czynność będzie tym skuteczniejszą, że gazety działają bez przerwy i że są w ręku wszystkich.

«Co do wewnętrznej wartości gazet, w polskim języku dziś wychodzących, nie wiele mielibyśmy do zarzucenia; możeby od niektórych Redakcyj wolno było wymagać więcej ogólnych wiadomości naukowych, politycznych, historycznych, bardziej dojrzałego sądu, mniej jakiejś tradycyjnej złego nałogu sympatyi do pewnych osób i pewnych krajów, staranności i większej szykowności w układzie — wszakże, najogólniej mówiąc, polskie gazety, w danych okolicznościach, uiszczają się dość dobrze ze swych obowiązków i odpowiadają potrzebie. Ale niektórym z nich (i to stanowi przedmiot niniejszego pisma), mamy do wyrzucenia zaniedbanie języka, wprowadzanie (najniepotrzebniej) zwrotów cudzoziemskich, a co najwięcej, używanie wyrazów nietrafnie, omyłkowie rzeczy nazywających, albo całkiem niewłaściwych.

«Nie chodzi nam jako żywo o poniżenie którejkolwiek z tych publikacyj, i dla tego żadnej nie wymieniamy; owszem, chcielibyśmy widzieć piśmienność peryodyczną co najwięcej upowszechnioną, jako konieczny dziś czynnik żywotności umysłowej i cywilizacyi — ale chodzi o to, iżby jak w naukach za rzecz niezbędną uznano przyjęcie jednej i niezmiennej terminologii, tak też porozumiano się powszechnie o pewne wyrazy w dziennikarstwie, i żeby się wykształcił *język gazetowy*, jeden i tenże sam wszędzie, na zasadach logiki, powszechnej lingwistyki i na gruncie mowy ojczystej.

«Oddawna już nas ściga myśl zajęcia się głębszego tym przedmiotem i ułożenia czegoś w rodzaju *Słównika* potrzebniejszych w tym zakresie wyrazów. Nim zdołamy tego dokonać, postanowiliśmy tymczasem wytknąć kilka, kilkanaście błędnych lub niedostatecznie określonych sposobów mówienia, używanych po niektórych gazetach polskich, wraz z ich sprostowaniem, należycie, jak mniemamy, uzasadnioném.

«I tak, spotykamy: «*Sessya np.* Stanów Powszechnych Niderlandzkich została otwarta lub zamknięta» — a potém, «na wczorajszej *sessyi* Zgromadzenia Prawodawczego Francuzkiego postanowiono» i t. d. Oczewiście wyraz *sessya* użyty tu jest w dwóch znaczeniach, całkiem różnych. Trzebaby pilnie unikać podobnej dwuwykładności i raz na zawsze, jak w Pańskim Tygodniku, przyjąć, że Sessya znaczy cały okres trwania zgromadzeń Parlamentowych, (dawną *kadencyą* albo *roczki sądowe*), codzienne zaś zbieranie się nazywać *posiedzeniami*. Taka właśnie różnica zachodzi między francuzkiemi *Session* i *Séance*, i w gazetach francuzkich pewnie nigdy się nie zdarzy, iżby jeden z tych wyrazów był postawiony zamiast drugiego.

«W wielu gazetach piszą dotąd *Basza* zamiast Pasza. Niczby tu nie było zdrożnego, że w przyswojeniu obcego wyrazu jedna litera się zmienia, gdyby ztąd znowu nie wypadała dwuznaczność — bo w tureckim języku jest wyraz *Baszi* i odpowiada stopniowi Pułkownika. I tak, pisząc Basza Rumelii, Basza Janiny — Wielkorządzcę prowincyi degradujemy o kilka stopni.

«Ci co upierają się pisać *Basza*, mają wprawdzie za sobą powagę staropolszczyzny i nawet powagę znanej Ballady. Ale co do ostatniej, zważmy, że ballada nie jest gazetą, a co do pierwszej, to było dobre na czasy, kiedy Rplita miała swym drogmanem przy Porcie Ottomańskiej Pana Mikeszę, który, jak twierdził, był obowiązanym tłumaczyć tylko z tureckiego na polskie, ale nigdy na odwrót, a zapytany, jak po turecku ogień, z największą powagą odpowiadał: *fajer*. Te czasy minęły; i dziś nietylko Panu Mikoszy, ale i Redaktorowi gazety nie wolno puszczać takich fajerwerków. Nie wymagamy iżby polscy Wydawcy umieli koniecznie wschodnie języki, ale mamy zupełne prawo wymagać, iżby wiedzieli znaczenie wyrazów obcych, których używają, i pisali je tak, jak się wymawiają przez krajowców.

«Mówiąc o tej fatalnej dwuznaczności, o której Boileau słusznie całą satyrę napisał, nic nas tak nie razi, jak użycie wyrazu *Beczka*, na oddanie wagi okrętowej *ton*. Nieszczęśliwe podobieństwo tego angielskiego wyrazu z francuzkim (tonne, tonnèau), spowodowało jego wprowadzenie. Jak mile brzmi taka *np.* wiadomość: «Do portu NN. przybył, albo, w takiej-to burzy zaginął okręt angielski od 500 *beczek*.» Pytanie: beczek czego? wina, zboża, łoju, ołowiu lub puchu. Beczka jest miarą, ton jest wagą; jakże można mieszać z sobą tak różnorodne pojęcia; czy dla jednostajności brzmienia francuzkiego wyrazu? toć równie logicznem byłoby przyjąć w polskim języku słowo *xiążka* za *funt*, na mocy tego, że we francuzkim *livre* znaczy jedno i drugie, i zamiast mówić, że ton zawiera w sobie 2480 funtów, mówić: *beczka ma w sobie 2480 xiążek.*

«Coby na to powiedział Dyogenes, widząc tak przekręcone znaczenie swego ermitażu?

«Musimy dodać, że waga *ton* pisze się przez jedno *n;* niepotrzebne dodanie drugiego *n* zapewna w błąd wprowadziło i zmieszało pojęcie o tonie z pojęciem o beczce.

«W tłumaczeniach wiadomości zagranicznych z francuzkiego, spotykamy ustawnie dykcyą: *zdaje się*, co ma oddawać *il parait. np.* «Zdaje się, że projekt o uposażeniu Prezesa Bonaparte będzie wniesiony na początku Stycznia» lub t. p. Dykcya ta jest błędna: Każdy wie co znaczy polskie *zdaje się*, we francuzkiém odpowiada mu *il semble*, *il semblerait.* Zaś *il parait* jest to łacińskie *apparet*, polskie *pokazuje się;* słowem, prawdziwe twierdzenie, cóś pewnego, cóś co *jest.* Żeby to dobitniej w przykładzie wykazać, powiemy, że temu kto tak tłumaczy *il parait*, tylko *zdaje się*, że umie po francuzku; — tu słowo to będzie zupełnie na swojém miejscu.

«W tychże gazetach francuzkie «amendement» to-jest, zmiana, uzupełnienie, poprawa w redakcyi, podawana na Izbach Parlamentowych do projektów praw w nich roztrząsanych, tłumaczy się przez «*Poprawka.*» Żadnym sposobem nie możemy domyślić się, dla czego wyraz polski, dobrze rzecz oddający: «Poprawa,» używa się tu w zdrobnieniu.

«Najlepszém criterium każdego pomysłu, jest doprowadzenie go do ostatecznego wypadku; i tak, jeżeli co do wyrazu Poprawa przyjęto systemat zdrobnienia, niemasz dobrej przyczyny żeby toż samo nie było zastosowane do dalszych wyrazów, składających całkowity w danym przedmiocie okres. Owszem, będzie to zgodne z logiką, bo za cóż jeden tylko wyraz ma używać tego faworu pieszczotliwości. Żeby więc być zupełnie logiczną, gazeta, która przyswoiła takie zdrobnienie, powinnaby zawierać naprzykład taką wiadomość: «Poprawkę, podaną przez hrabiątko Molé do wnioseczku Gabineciku, Izdebka odrzuciła 000 głoskami przeciw 00 głoskom» i t. p.

«Wiele miałbym jeszcze do powiedzenia na tej drodze, ale nie wiedząc czy WPan, P. Wydawco, umieścisz te słów kilka, wstrzymuję się nateraz — jeżeli zaś raczysz je przyjąć, zamawiam sobie miejsce w Tygodniku na dalsze w tym rodzaju listy. (*)

«Niech nikt nie myśli żeby to był przedmiot małej wagi; słowa nami rządzą; pilną jest potrzebą ściśle wartość ich oznaczać, skrzętnie języki nasze oczyszczać od kąkolu.

«Poprawić się w błędzie zawsze jest pora; raczej późno, aniżeli wcale. Próżną też byłaby wymówka, że wyrazy te już się *utarły*. Są rzeczy tak złe, że się nigdy nie dadzą utrzeć; zaprzeczyć też muszę i samemu twierdzeniu; — nie utarły się te wyrazy, bo nie dalej jak Pańskie pismo, istnieniem swém przeszło 20-stoletniém stanowiące okres w literaturze i językowości polskiej, nigdy ich nie użyło.

«Proszę przyjąć,» i t. d.

Z. Z. *Litwin.*

Oszmiana, (5) 17 Grudnia 1850.

OGŁOSZENIE LITERACKIE.

Nakładem B. M. Wolffa w Petersburgu wyjdą pierwszych dni Grudnia i PP. Prenumeratorom wysłanemi zostaną:

PISMA

HENRYKA HRABI RZEWUSKIEGO.

7 tomów w 8-ce, ozdobionych portretem Autora.

Cena przedpłaty 10 r. sr., która z dniem 1 Grudnia na 12 r. sr. podwyższoną będzie.

Tom 1 i 2 zawierać będą: Wędrówki Umysłowe.

—— 3 i 4 ——— —— Teofrast Polski.

—— 5, 6 i 7 zawierać będą Adam Smigielski, Starosta Gnieźnieński, Romans historyczny.

Wszelkie zlecenia od PP. Xięgarzy, jak od osób życzących wprost u Wydawcy prenumerować, winny być nadsyłane pod następującym adressem: Господину *Б. М. Вольффу* съ письмами *Книгопродавца Якова Исакова въ С.-Петербургѣ.*

(*) Chętnie i z wdzięcznością przyjmiemy wszystko, co, jak niniejsze uwagi, próżne osobistości i ducha partyj, tchnie duchem prawej gorliwości o Prawdę, a zatem o dobro powszechne.

(Wyd. Tyg.)

Позволяется печатать 4 Января 1851 года. *За Ценсора Профессоръ И. Срезневскiй.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.